Mosina - Wigilia, 24 grudnia 2021 r.

Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Mikołaja w Mosinie

POSŁANI W POKOJU CHRYSTUSA

Wiadomości Parafialne

parafii mosińskiej

Nr 194 (406) Wydawca: prezbiter proboszcz Adam Prozorowski wydawane od 1930 r.

Czułe i wrażliwe serca przepełnione miłością do Boga i bliźniego, to największy urodzinowy prezent, jaki możemy ofiarować 24 grudnia maleństwu, które przyszło na świat po to, by wybawić nas od złego, pokonać grzech i śmierć oraz ofiarować nam bezcenny dar, jakim jest życie wieczne.

To Dzieciątko, które w ramionach swych tuliła Matka, a św. Józef pochylał sią z troską nad obojgiem, od urodzenia było Królem świata. By być tym, kim był, mały Chrystus nie potrzebował berła i korony, nie potrzebne Mu były pałace i bogactwa tego świata. Jego potęga kryje się w mocy zrodzonej z miłości do człowieka.

Bezwarunkowa miłość, tak często przez nas bezmyślnie odrzucana, nie przeszkodziła Mu w poniesieniu najwyższej ofiary w imię tejże miłości.

Życzymy naszym Czytelnikom, by przy wigilijnym stole nie zabrakło tego najważniejszego Gościa. By zasiadł z nami do wieczerzy wigilijnej Król świata.

Życzymy Wam wesołych świąt Bożego Narodzenia i radosnego, rodzinnego kolędowania przy wigilijnym stole.

Prezbiter Adam
Redakcja „Wiadomości Parafialnych”

Kochani Bracia i Siostry!

Za kilka dni siądziemy przy wigilijnym stole i w naszych domach rozlegnie się śpiew tradycyjnych kolęd. Siedząc przy stole, być może zaczniemy snuć opowieści i historie o tym, co się wydarzyło w mijającym roku 2021. Dla nas we wspólnocie Kościoła w Mosinie, był to czas bardzo ciekawy. Z jednej strony obdarowani przez Papieża Franciszka przeżywaliśmy Rok św. Józefa, z drugiej natomiast, mimo trwającej pandemii, próbowaliśmy tworzyć normalne parafialne życie. Czy nam się udało? Nie znam odpowiedzi na to pytanie. Wiem, że Pan Jezus pozwolił nam miłosiernie przeżyć ten czas. Wydaje się, że dla części Parafian był to rok powrotu do Wspólnoty po zamieszaniu spowodowanym trwającą pandemią. Dobrze, że jesteście. Niestety, jeszcze niektórych spośród nas lęk przed wirusem skutecznie zatrzymuje w domu. Tym mówię, walczcie o swoją wiarę. Korzystajcie z pomocy mediów, aby podtrzymywać swoją wiarę. Ze spraw materialnych udało się popchnąć fugowanie kościoła i zacząć przynajmniej wykonywanie najpilniejszych prac remontowych związanych z funkcjonowaniem wikariatu i ogrodzeniami na cmentarzu i przy probostwie od strony kanału.

Od pierwszej niedzieli adwentu przeżywamy trzeci etap programu duszpasterskiego Eucharystia daje życie. Tegoroczne refleksje mają się koncentrować wokół hasła: „Posłani w pokoju Chrystusa". Założenia tego programu chciałbym wam przybliżyć w oparciu o wywiad jakiego udzielił Katolickiej Agencji Informacyjnej bp. polski Andrzej Czaja. Całość wywiadu można odczytać pod adresem https://opoka.news/poslani-w-pokoju-chrystusa.

Ks. Biskup, dzieląc się swoimi przemyśleniami o nowym roku liturgicznym, mówi: „Chodzi o ukazanie konsekwencji naszego czerpania z Eucharystii, przyjmowania Jezusa w Komunii świętej. Tak mamy dokonać przejścia od Eucharystii jako tajemnicy, w którą wierzymy i którą celebrujemy, do takiego z niej korzystania, **by stała się zasadą nowego życia w nas**. Będziemy szukać odpowiedzi: **Jak żyć życiem Chrystusowym w codzienności i nim się dzielić, jak rozwijać eucharystyczny styl życia na co dzień**. Dalej ks. biskup wyjaśnia: „Ten rok winien też w nas obudzić świadomość **konieczności pójścia do tych, którzy** na skutek pandemii nie wrócili do świątyń i przez to **zrezygnowali z Eucharystii**. Aby to mogło się dokonać, potrzebny jest powrót do osobistej relacji z Bogiem, która ma się rodzić podczas adoracji Najświętszego Sakramentu. Stąd płynie ogromna zachęta, abyśmy osobiście zawalczyli o swoją adorację. Zachęcam Braci i Siostry do podjęcia wezwania, aby zrobić sobie postanowienie przyjścia do kaplicy Adoracji raz w tygodniu dodatkowo poza niedzielną mszą świętą. Byłby to czas naszego osobistego bycia z Chrystusem, czas napełniania Duchem naszych kochających ludzi serc. Proszę, spróbujcie. Obiecuję wrócić do tematu w okolicach Wielkiego Postu.

W swoim wywiadzie bp Czaja zwrócił uwagę na zjawiska, które zaszły wewnątrz Kościoła, a które osłabiają naszą służbę w świecie. Wymienię kilka:

- ludzie Kościoła stali się pełni obaw i lęków,

- staliśmy się, wielu z nas, deistami. Bóg jest na wysokim niebie, ale tu musimy sami wszystkiemu zaradzić, a to się nie udaje,

- wygodnictwo. Ulegliśmy światowej, bezbożnej duchowości,

- jesteśmy w tej chwili Kościołem mocno podzielonym. A kiedy dominuje wrogość i emocje, to niech nikt nie mówi, że tam jest Duch Boży.

Co robić? Rodzi się więc to naturalne pytanie. Bp odpowiada:

- pomimo tych licznych rys na Kościele, trzeba wierzyć w Kościół i wierzyć Kościołowi! Dlatego wielką potrzebą chwili jest obudzenie tej wiary, bo zaczynamy wątpić w Kościół – Dom Boży dla nas ludzi na ziemi,

- Kiedy będę wierzył w Kościół, nawet pomimo grzeszności i zgorszeń, jakie w nim widać, będę pewien, że Bóg jest ze mną. Będę miał motywację do nawrócenia, od siebie zaczynając. A wskutek tego może się dokonać uzdrowienie Kościoła.

Na koniec ostatnie zdanie, którym bp. Andrzej dzieli się tym, jak znaleźć klucz do młodzieży, której największa część wyszła z Kościoła i nie zamierza do Niego wracać, jawnie demonstrując swoją niewiarę. W przypadku *„młodych główny nacisk powinien być położony na co innego. Dziś młodzi, bardziej niż masowych imprez, potrzebują indywidualnego kontaktu i towarzyszenia ze strony kapłana. Chodzi też o doświadczenie ojca, czego ci młodzi często w domu nie mają".* Proszę więc Was, Drodzy Parafianie, módlcie się, abyśmy jako duszpasterze zdołali trafić do świata naszych młodych i najmłodszych Parafian.

Korzystając z nadarzającej się okazji przedstawiam Wam ustalenia Ks. abpa Gądeckiego odnośnie tegorocznej kolędy:

a. W najbliższym roku w Archidiecezji Poznańskiej nie będzie wizyty kolędowej w tradycyjnej formie.

b. Zamiast odwiedzin przez duszpasterzy w domach należy zaprosić mieszkańców do kościoła w mniejszych grupach na wieczorną Mszę św. Szczególną intencją tej Mszy św. winna być modlitwa za zaproszonych danego dnia parafian.

c. Podczas Mszy św. należy wygłosić okolicznościową homilię oraz odmówić modlitwę błogosławieństwa nad zebranymi i pozostałymi w domach mieszkańcami, zwłaszcza chorymi, jak również poświęcić wodę, którą wierni zabiorą do domów.

d. Po liturgii należy poprowadzić kolędowanie oraz pogadankę, poruszającą także bieżące kwestie parafialne. Wskazane jest też rozdanie modlitwy do odmówienia w domach oraz książeczki kolędowej.

e. Warto zachęcić wiernych, by po powrocie do domów celebrowali „liturgię rodzinną", odmawiając modlitwę, której tekst otrzymali w świątyni, oraz kropiąc mieszkanie wodą święconą.

f. Na wyraźne życzenie i zaproszenie rodzin można odwiedzić parafian z wizytą duszpasterską w miejscu ich zamieszkania, zachowując wszystkie restrykcje sanitarne.

Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia składam Wam wszystkim serdeczne życzenia, obfitości darów Bożych zwłaszcza wewnętrznego pokoju i odwagi w przyjmowaniu wyzwań jakie przynosi współczesny świat.

Wasz prezbiter proboszcz Adam
wraz z księdzem prof. Marianem,
z księdzem wikariuszem Maciejem
i diakonem Sławkiem.

Rok św. Józefa w Mosinie – przegląd wydarzeń.

„Wszystko ma swój czas.
Jest czas początku i jest czas zakończenia”.

Te słowa Koheleta mocno wybrzmiały w moim sercu, gdy przyszło mi wraz ze wspólnotą parafialną zakończyć Rok św. Józefa. W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny, podczas wieczornej mszy św. odmówionym Aktem zawierzenia Kościoła w Polsce opiece św. Józefa zamknęliśmy ważny okres życia naszej Parafii.

W poniższym opracowaniu chciałbym przypomnieć Parafianom, co wspólnie udało się przeżyć w ciągu minionych 12 miesięcy.

Kiedy Papież Franciszek opublikował swój list apostolski Patris Corde ogłaszający Rok św. Józefa zaczęło się najpierw poznawanie listu w ramach rorat dla dorosłych. Następnie podczas okresu Bożego Narodzenia poznawaliśmy postać św. Józefa w Tajemnicy Wcielenia. Niezwykłe doświadczenie spojrzeć na Boże Narodzenie od strony Józefa, ale nam się udało.

Zainspirowani słowami papieża zaczęliśmy każdego 19 dnia miesiąca spotykać się z mężczyznami na wspólnym spotkaniu. Każde ze spotkań przedstawiało Józefa w świetle słów Franciszka. I tak widzieliśmy Józefa jako *Ojca umiłowanego, Ojca czułego, Ojca posłusznego, Ojca przyjmującego, Ojca z twórczą odwagą, Ojca – człowieka pracy oraz Ojca, który jest w cieniu*. Tym co smuciło mnie bardzo był fakt, że stosunkowo niewielu mężczyzn zechciało przyjąć zaproszenie i uczestniczyć w spotkaniach. Trudno, kogo nie było niech żałuje. Kolejną inicjatywą podjętą z papieskiej zachęty była celebracja mszy świętej wotywnej o św. Józefie w każdą środę rano. Podczas eucharystii mocno brzmiały w uszach słowa starej pięknej pieśni: „Szczęśliwy, kto sobie patrona Józefa ma za opiekuna…”

Przed uroczystością św. Józefa przeżywaliśmy Triduum modlitewne z Nieszporami o św. Józefie. Przez trzy dni zastanawialiśmy się, czego Józef nauczył Jezusa. Padły trzy odpowiedzi zakorzenione w znajomości realiów ówczesnego świata. Musiał na pewno nauczyć Go swojego zawodu, skoro Jezus był nie tylko nazywany synem cieśli, ale mówiono o nim samym, że jest cieślą. Dalej Józef musiał wprowadzić Jezusa w tajemnice żydowskiej wiary. Musiał go nauczyć pięknego wyznania zaczerpniętego z księgo Powtórzonego Prawa z rozdziału 6: *Szema Israel Adonaj Elohenu Adonaj ehad.* (Słuchaj Izraelu, Pan jest naszym Bogiem Panem jedynym). I wreszcie ostatnia rzecz, którą Józef nauczył Jezusa, to Dekalog – Boży sposób życia dla bogobojnego Żyda.

Ks. profesor Marian Cynka przygotował dla nas medytację odkrywającą przed nami surowe piękno figury św. Józefa, która chyba znalazła swoje ostateczne miejsce w naszym kościele.

Przez cały Wielki Post towarzyszyły nam zebrane w jedną broszurę wypowiedzi Papieży i Katechizmu, które pokazywały aktualność postaci Józefa we współczesnym Kościele. W czerwcu, z okazji Dnia Ojca, grupa miłośników i czcicieli św. Józefa wykonała po raz pierwszy w historii mosińskiej parafii Akatyst, ku czci św. Józefa. Wykonawcy na światowym poziomie zaprezentowali zakorzenione w tradycji prawosławnej śpiewy. Serca nasze zostały uniesione do nieba. I ze smutkiem muszę przyznać, że znaczna część mosińskich parafian nie potrafiła docenić tego liturgicznego wydarzenia i pozostała w swoich domach. Wolny kraj, wolny człowiek oczywiście, ale mały żal jest w sercu. Chociaż czemu się dziwić, ewangelie wspominają o zaproszonych na królewską ucztę, którzy mieli na głowie ważniejsze sprawy. Akatyst został wykonany raz jeszcze już po zakończeniu Roku św. Józefa. Niestety piękny występ odbywał się Bogu na chwałę prawie w pustym kościele. A szkoda.

Zapominając o powyższym, wracamy na nasze Józefowe szlaki. I tak w dniu 19 sierpnia odbyliśmy pielgrzymkę do kościoła jubileuszowego św. Józefa w Puszczykowie. Podczas wspólnej modlitwy uroczyście weszliśmy do jubileuszowej świątyni, rozważając drogę św. Józefa. Podczas homilii zostały przedstawione i wyjaśnione nowe wezwania, które w bieżącym roku dołożył papież Franciszek do tekstu Litanii do św. Józefa. Są to następujące wezwania: „Opiekun Odkupiciela, Sługa Chrystusa, Sługa Zbawienia, Podporo w trudnościach, Patronie wygnańców, Patronie cierpiących, Patronie ubogich”.

Jeżeli chodzi o działalność pisarską księdza Profesora Mariana zawdzięczamy Mu cykl opracowań dotyczących książki *Trzeci* . Książkę tę rozprowadziliśmy w kilkudziesięciu egzemplarzach, a ksiądz Profesor omawiał poszczególne jej części w kolejnych numerach Wiadomości Parafialnych. Jeśli dodać do tego ponad 100 sztuk rozdanego listu Franciszka, możemy cieszyć się tym, że myśl Józefowa będzie towarzyszyła w naszych domach jeszcze przez długi czas.

Na zakończenie wypada wspomnieć, że wraz z całym kościołem w Polsce w dniu 7 października przeżywaliśmy uroczysty Akt zawierzenia św. Józefowi narodu polskiego i Kościoła w Polsce. Akt ten został odmówiony we wszystkich Kościołach parafialnych w Polsce w dniu 8 grudnia na zakończenie roku św. Józefa.

Są jeszcze działania, które miały się zrodzić z osobistej pobożności. Franciszek prosił o codzienne odmawianie Litanii do św. Józefa, pozostawił nam treść modlitw, którymi osobiście zwraca się do Józefa. Można brać i korzystać. Pod figurą św. Józefa postawiony został koszyk z modlitwą, którą przygotował św. Jan Paweł II. Można było ją zabrać na zakończenie Józefowych rozważań. Na koniec pozostaje zachęcić Drogich Parafian, aby nie utracić tego dobra, które zrodziło się w ostatnich miesiącach. Warto pielęgnować nowe zwyczaje modlitewne, wracać do lektur związanych z osobą Opiekuna Jezusa. Papież Franciszek znowu przychodzi nam z pomocą ponieważ od miesiąca w każdą środę wygłasza w Rzymie katechezę o św. Józefie. Zachęcam do lektury.

Na koniec dziękuję wszystkim, którzy się zaangażowali i pomagali nam przeżyć ten wyjątkowy rok. Niech Bóg Wam wynagrodzi, a św. Józef niech wymodli potrzebne łaski i dary. To był naprawdę dobry rok. Bogu niech będą dzięki.

Prezbiter Adam.

Poniższy tekst Aktu zawierzenia narodu polskiego Kościoła w Polsce opiece św. Józefa przytaczam, aby zachęcić do osobistych medytacji nad jego treścią. Jest napełniony natchnioną treścią i poszerza nasze postrzeganie Męża Maryi.

AKT ZAWIERZENIA
NARODU POLSKIEGO I KOŚCIOŁA W POLSCE
ŚWIĘTEMU JÓZEFOWI

W imię Trójcy Przenajświętszej: Ojca i Syna, i Ducha Świętego, w tej godzinie dziejów naszego zbawienia wspólnie przyzywamy Ciebie, Święty Józefie i Tobie się zawierzamy!

***O mężny Józefie**, idąc za Tobą, którego Pisma nazywają sprawiedliwym, pragniemy kroczyć, jak Ty z Maryją, drogą wiary, posłuszeństwa i ufności Bogu.*

***Mężu słuchania i działania**, stań przy nas w walce z mocami ciemności! I jak wielokrotnie ratowałeś swoją Rodzinę od niebezpieczeństw, tak teraz broń naszych rodzin, narodu i Kościoła na polskiej ziemi przed Szatanem, wprowadzającym podziały i kłamstwo. Niech Duch Święty prowadzi nas do prawdy, abyśmy naśladując Ciebie, podejmowali współodpowiedzialność za Boży plan zbawienia.*

***O dobry Józefie**, tak uważny na głos Boga i wypełnianie Jego woli, pomagaj nam rozpoznawać znaki czasu i angażować się w przemianę naszego świata. Miej w opiece naszą Ojczyznę, abyśmy odpowiedzialnie troszczyli się o jej rozwój. Pokaż nam, jak być wiernymi obietnicom chrzcielnym i wrażliwymi na cierpienia i potrzeby sióstr i braci.*

***Wspaniały Wzorze** wielkiej wiary, niezachwianej nadziei i serca płonącego miłością! Pomóż nam czuwać nad osobami starszymi, słabymi i chorymi, chroń nasze dzieci i młodzież, wspieraj tych, którzy służą społecznemu dobru.*

***Pokorny Sługo Zbawienia**! Pomóż nam żyć Ewangelią, abyśmy tak z naszej kościelnej wspólnoty, jak i z własnego życia potrafili usuwać zło i grzech oraz żyć w pełni łaską. Pobudź nas do dzieła ewangelizacji w naszych rodzinach, parafiach i świecie.*

***Współczujący Pielgrzymie wiary**, który znasz ciężary przytłaczające serca, wstawiaj się za nami u Boga w naszej ziemskiej wędrówce ku Królestwu Niebieskiemu, abyśmy już tu – jak Najświętsza Maryja – uwielbiali Boga Ojca za ogrom Jego miłosierdzia, słuchali i naśladowali Bożego Syna oraz doświadczali radości w Duchu Świętym.*

***Święty Józefie, Opiekunie Świętej Rodziny i Kościoła Powszechnego**, pociągnięci przykładem Twoich cnót i ufni w Twoje wsparcie, zawierzamy się Tobie, abyś był naszą inspiracją i przewodnikiem w prowadzeniu życia godnego chrześcijan. Dlatego obieramy Cię dziś za naszego Obrońcę i szczególnego Patrona tak w życiu, jak i w śmierci.*

Amen.

Jest taka noc

Czy człowiek może zmienić się w ciągu jednej nocy? Moja odpowiedź brzmi? TAK! Od razu jednak zastrzegam, że tak szybko to stać się może tylko podczas nocy cudów, kiedy to o północy zwierzęta przemawiają ludzkim głosem.

Każdego roku, w porze krótkich mroźnych dni oraz długich, jeszcze mroźniejszych nocy, sięgam, częściowo z racji zawodowych obowiązków, po niezwykle mądrą i piękną książkę napisaną przez Charles'a Dickensa. I już każdy wie, że książką tą jest "Opowieść wigilijna". Ta wzruszająca historia, podobnie jak Przypowieść o synu marnotrawnym, uświadamia czytelnikowi, że dopóki trwamy na tym świecie, nigdy nie jest za późno na przeminę, która może dokonać się w sercu, nawet tego, kto najbardziej pobłądził.

I oto stajemy oko w oko z zatwardziałym grzesznikiem, Ebenezerem Scroogee'm, bohaterem wspomnianej wcześniej książki. Gdybyśmy chcieli poszukać przyczyn jego bezduszności, skąpstwa i przywiązania do pieniędzy, sięgnąć musielibyśmy do czasów jego dzieciństwa. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że to właśnie ten czas daje podwaliny pod nasze człowieczeństwo. Rodzina, tak bardzo dziś niedoceniana, okaleczana i spychana na margines, ma ogromny wpływ na rozwój dziecka i kształt jego osobowości. Świadomi rodzice poświęcają dużo czasu swym dzieciom, obserwują je, rozmawiają z nimi, uczą ich postępowania uwzględniającego dobro innych ludzi, są dla nich wzorem i autorytetem, bezpiecznie i powoli prowadzą swe pociechy ku dorosłości.

Co dzieje się, gdy zabraknie właściwego fundamentu? Przyjrzyjmy się Ebenezerowi w czasach, gdy ten był dzieckiem. Wychowywał go ojciec, który był wobec niego surowy i bezduszny. Dzieciństwo chłopca było ubogie i smutne. Gdy ojciec oddał go do szkoły, niejedną wigilię spędził w jej murach w poczuciu osamotnienia i odtrącenia. To zrodziło w nim twarde postanowienie, że kiedyś stanie się człowiekiem zamożnym i stać go będzie na zaspokojenie każdego pragnienia. Nie przewidział jednak, że wkrótce wpadnie w pułapkę zachłanności, która zetrze w proch w jego sercu miłość bliźniego.

Stopniowo, ale bardzo konsekwentnie, zaprzepaścił życiowe szanse. Zapomniał o silnych więzach łączących go z siostrą, odrzucił zaproszenie siostrzeńca (jedynego krewnego po zmarłej przedwcześnie siostrze) na kolejne wigilie, odtrącił narzeczoną, kobietę, która kochała go nad życie, był bezdusznym pracodawcą wobec swego pomocnika, Boba Cratchita i bez skrupułów pozwalał, aby ten pracował w niedogrzanym pomieszczeniu, a za jego sumienną pracę i płacił mu zaledwie 15 szylingów tygodniowo. Nie interesowało go, nawet o tym nie wiedział, że Bob miał niepełnosprawnego synka, Timiego, który powoli umierał, a mógłby żyć, gdyby Scrooge umiał zrobić właściwy użytek ze swego majątku.

Wstrząsający jest moment, kiedy Scrogge'a odwiedza dwóch jegomościów, proszących go o datek dla ubogich. Posłuchajmy, w jaki sposób umotywowali swoją prośbę wspomniani panowie i jak na ich prośbę zareagował Scrooge:

- Ponieważ powszechnie wiadomo, że wspomniane instytucje, pomimo usilnych zabiegów, nie są w stanie po chrześcijańsku zaspokoić ani duchowych, ani cielesnych potrzeb wszystkich biedaków, przychodzimy im z pomocą, zbierając ofiary na dostarczenie chociaż najbiedniejszym jadła, napojów i środków do ogrzania zlodowaciałych mieszkań. Wybieramy ten czas, ponieważ w tak wielkie święta bieda najwięcej daje się we znaki; zamożni zaś najwięcej się radują i używają sobie. Na jaką sumę mam pana zapisać?

- Proszę mnie wcale nie zapisywać - odpowiedział Scrooge. (…)

- Skoro mnie panowie pytacie o moje zapatrywania, oto jest odpowiedź: nie cieszę się ani też nie używam sobie podczas świąt Bożego Narodzenia i nie stać mnie na to, abym przyczyniał się do wesołości i używania próżniaków. Wspieram instytucje, o których wspomniałem; niech tam więc udadzą się ci, którym nie jest dobrze we własnych domach.

- Wielu nie może się tam dostać, a wielu wolałoby raczej umrzeć, niż tam się znaleźć - zauważył jegomość.

- Skoro wielu wolałoby raczej umrzeć - odparł Scrooge - niechże to uczynią i w ten sposób zmniejszą nadmiar ludności.

I to stwierdzenie osadza nas bardzo wyraźnie w czasach współczesnych. Dzisiaj sporo mówi się o przeludnieniu, a niektórzy mają nawet śmiałe pomysły na to, jak ograniczyć liczbę ludności na świecie.

W kontekście tego, o czym mówimy, warto wspomnieć, że podczas nocy poprzedzającej noc wigilijną Scrooge z duchem przeszłych Wigilii zawędrował między innymi do domu swego pracownika Boba Cratchita. Co ujrzał?

- Duchu - odezwał się Scrooge ze współczuciem, którego nigdy dotychczas nie doznawał - powiedz mi, czy Tiny Tim będzie żyć?

- Widzę próżne krzesło przy kominku - odparł duch - i starannie przechowywane kule bez właściciela. Jeżeli przyszłość nie zmieni tego, dziecko umrze. (…)

- Jeżeli przyszłość nie zmieni tego obrazu - powtórzył duch - to żaden z moich następców nie zastanie tutaj tego dziecka. O co ci chodzi? Skoro musi umrzeć, to lepiej, żeby umarło zaraz i zmniejszyło przez to nadmiar ludności. (…)

W ten sposób, jak widzimy, duch przypomniał Scroogowi jego własne słowa. Dodał jeszcze:

- Człowieku - (…) - jeśli masz serce a nie kamień, to nigdy nie wypowiadaj tak ohydnych słów, dopóki nie zrozumiesz, czym jest nadmiar ludności i gdzie on się znajduje. Czy ty masz prawo rozstrzygać, którzy ludzie mają żyć, a którzy umrzeć? Być może, iż ty w oczach Stwórcy jesteś o wiele mniej wart życia, niż miliony istot podobnych do tego dziecka, (…).

Ebenezer Scrroge z duchami przeszłych, teraźniejszej i przyszłej wigilii przemierzył ścieżki swego życia, stanąwszy z boku ujrzał siebie z innej perspektywy, dostrzegł swój upadek i nie przegapił szansy, jaką dał mu dobry Bóg. Z całego serca zapragnął zmiany w swym życiu. Posypał głowę popiołem, uznał swój grzech i odrodził się jako człowiek miłosierny. A wszystko to stało się w noc cudów, kiedy to zwierzęta ludzkim głosem przemawiają o północy.

Wiesława Szubarga

BYŁ WŚRÓD NAS

Ks. Wilczyński Leszek 1957 - 2020

Ks. Leszek Grzegorz Wilczyński, kapłan archidiecezji poznańskiej, urodził się 7 maja 1957 r. w Poznaniu. Był synem Michała i Janiny z domu Malinowska. Edukację w zakresie szkoły podstawowej pobierał w Szkole Podstawowej nr 40 w Poznaniu, a następnie kontynuował naukę w poznańskim VI Liceum Ogólnokształcącym. im. Ignacego Jana Paderewskiego. W 1977 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Dalszą naukę w latach 1977 - 1979 kontynuował w Pomaturalnym Studium Ogrodniczym w Poznaniu. W 1979 r. wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, rozpoczynając studia filozoficzno-teologiczne na Papieskim Wydziale Teologicznym. Ich zwieńczeniem stała się obrona pracy magisterskiej: Dzieje dobroczynności w czasopiśmie "Ruch Charytatywny". Bezpośrednio po uzyskaniu magisterium rozpoczął dwuletnie studia podyplomowe zakończone w 1986 r. uzyskaniem licencjatu z teologii.

W dniu 23 maja 1985 r. przyjął w katedrze poznańskiej z rąk abp. Jerzego Stroby święcenia kapłańskie.

Pierwszy dekret jaki otrzymał, kierował go do pracy duszpasterskiej jako wikariusza w parafii św. Mikołaja w Mosinie. Tutaj w latach 1985-1987 wraz z ks. Włodzimierzem Jackiewiczem, u boku ówczesnego proboszcza ks. Bernarda Kusa, wiernie posługiwał mosińskim parafianom. Następnie skierowany został do parafii Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej w Sulmierzycach. Tam zajął się porządkowaniem archiwum parafialnego i założył Księgarnię Parafialną św. Dominika, do której sprowadzał książki z różnych wydawnictw katolickich. Po kolejnych placówkach w Gostyniu (1990-1991) i Grodzisku Wielkopolskim (1991-1993) został kapelanem w Domu Sióstr Szarytek w Poznaniu (1993-1997). Tam też opracował historię domu sióstr, która została opublikowana drukiem w "Kronice Miasta Poznania" w 2002 r.

Doceniając jego zdolności i zamiłowania badawcze władza duchowna z dniem 1 grudnia 1995 r. ustanowiła ks. Wilczyńskiego pracownikiem Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Początkowo obsługiwał sekretariat instytucji oraz realizował kwerendy genealogiczne i historyczne. W 1996 r. ukończył kursy archiwalne I i II stopnia organizowane przez Archiwum Państwowe w Poznaniu. W tym samym roku wstąpił do Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Oddział w Poznaniu oraz do Wielkopolskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki, gdzie pracował w zarządzie tej instytucji.

W roku akademickim 1996/1997 odbył studium doktoranckie na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu. Publiczna obrona pracy doktorskiej pt. "Katolickie stowarzyszenia młodzieży męskiej w Archidiecezjach Gnieźnieńskiej i Poznańskiej w latach 1860-1939" miała miejsce 24 marca 1999 r. na nowo powstałym Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza, a uzyskany dyplom doktorski był pierwszym tego typu dyplomem nadanym przez Wydział Teologiczny UAM w Poznaniu.

W tym samym roku ks. Leszek Wilczyński rozpoczął pracę dydaktyczną z zakresu historii Kościoła na Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu i jego sekcjach w Kaliszu oraz Gorzowie Wielkopolskim. Prowadził seminarium naukowe, wykłady i ćwiczenia. Z czasem, od 2009 r., objął także wykłady w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie. W swojej działalności dydaktycznej podejmował również wykłady monograficzne oscylujące wokół zagadnień: Katolickie organizacje młodzieży w Wielkopolsce, Rola i znaczenie Archidiecezji Poznańskiej w okresie II Rzeczypospolitej, Działalność społeczna duchowieństwa wielkopolskiego, Akcja Katolicka w Polsce w latach 1930-1939. Dla studentów teologii przygotował trzy-tomowy podręcznik Historii Kościoła oraz materiały źródłowe do ćwiczeń z tego zakresu. Udzielał się ponadto w pracy administracyjnej pełniąc funkcję koordynatora Wydziału Teologicznego UAM ds. "Centrum Instytutu Wielkopolski" Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Ze wspomnianą jednostką naukową był związany do 31 sierpnia 2017 r. Wypromował 5 doktorów oraz 51 magistrów. W 2002 r. został ustanowiony kustoszem w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu.

Podejmowane prace nad historią stowarzyszeń katolickich zaowocowały powstaniem rozprawy "Młode Polki. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Wielkopolsce 1918-1939" (Toruń 2005). Praca ta, obok pozostałego dorobku naukowego, stała się podstawą do przeprowadzenia kolokwium habilitacyjnego, które odbyło się w 2006 r. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Uzyskanie stopnia doktora habilitowanego sprawiło, że ks. L. Wilczyński skupił się na pracy naukowej kosztem pracy zawodowej w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu, stąd też w tym samym roku przestał pełnić dotychczasowe obowiązki kustosza.

W dniu 1 września 2011 r. został ustanowiony profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Teologicznym UAM.

Ks. Wilczyński był pomysłodawcą i dyrektorem Instytutu Studiów Kościelnych "Lubranscianum". W trakcie swojej działalności naukowej, administracyjnej i duszpasterskiej był również członkiem wielu towarzystw i stowarzyszeń. Duchowo związany z benedyktynami, był oblatem lubińskim oraz przewodniczącym Komisji Historycznej w procesie beatyfikacyjnym Sługi Bożego o. Bernarda z Wąbrzeźna OSB.

W 2012 r. ks. Leszek Wilczyński został ustanowiony przez abp Stanisława Gądeckiego rektorem kościoła pw. Najświętszej Krwi Pana Jezusa przy ul. Żydowskiej w Poznaniu.

Niestety panująca epidemia koronawirusa dotknęła również tego kapłana . Zapalony historyk, autor wielu publikacji, gorliwy pasterz naznaczony cierpieniem odszedł do Pana 27 października 2020 r. w 63 roku życia i 35 kapłaństwa. Uroczystość pogrzebową rozpoczęła msza św. w kościele pw. Świętego Krzyża a uroczyste złożenie ciała do grobu swych rodziców nastąpiło na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu.

Włodzimierz Gabrielski

Ps. Dziękuję P. Ewelinie Szydłowskiej-Pawłowicz za udostępnienie fot.

Mosina grudzień 2021 r.

Wielkopolskie miejsca pielgrzymkowe - FARA POZNAŃSKA

Podczas naszych opowieści o wielkopolskich miejscach pielgrzymkowych zwykle krążymy w pewnych odległościach od Mosiny, stosunkowo często odwiedzając południe naszego regionu. W bożonarodzeniowym czasie chciałabym jednak zaproponować Państwu miejsce dużo nam bliższe - może znajdzie się na trasie Waszych rodzinnych świątecznych przejażdżek i wycieczek? Serdecznie polecam, bo choć miejsce to (jak przypuszczam) jest całkiem dobrze mieszkańcom Mosiny znane, to chyba rzadko myślimy o nim jako o sanktuarium maryjnym, którym także jest. Odwiedźmy zatem Bazylikę Kolegiacką Matki Bożej Nieustającej Pomocy, św. Marii Magdaleny i św. Stanisława Biskupa w Poznaniu - znaną nam bardziej jako Poznańską Farę.

Fara to określenie dziś nieco zapomniane, wywodzi się od niemieckiego słowa pfarre, oznaczającego po prostu parafię. Zatem, fara był to główny kościół parafialny danego miasta. Fara poznańska nie od razu uzyskała ten tytuł - początkowo była bowiem kościołem klasztornym. Wzniesiono ją dla sprowadzonych do stolicy Wielkopolski w II połowie XVI wieku jezuitów. Budowa z przerwami trwała ponad pięćdziesiąt lat, od 1651 do 1705 roku. Efekt końcowy nie ma sobie jednak równych i poznańska świątynia do dziś uznawana jest za perłę architektury baroku, ale o tym za chwilę. Zaszczytny tytuł głównego kościoła parafialnego miasta Poznania uzyskała w dość dramatycznych i przykrych okolicznościach - po kasacie przez pruskiego zaborcę zakonu w 1773 roku i zniszczeniu przez pożary dotychczasowej fary, czyli wspaniałej, gotyckiej kolegiaty św. Marii Magdaleny. Znajdujący się niedaleko kościół pojezuicki stał się wówczas nową siedzibą dla parafii farnej i tym samym duchowym spadkobiercą wielowiekowej tradycji kościoła św. Marii Magdaleny. O jezuickiej przeszłości miejsca do dziś przypomina jednak m.in. figura św. Ignacego Loyoli, założyciela zakonu, umiejscowiona ponad portalem świątyni.

Przy budowie obecnej fary poznańskiej pracowali wybitni architekci i budowniczowie oraz rzemieślnicy. Powstał kościół trzynawowy na planie krzyża łacińskiego z dwiema wieżami, o jakże charakterystycznej, bogato zdobionej, różowej fasadzie. Przepiękne ołtarz główny i portal główny stworzone zostały przez pochodzącego z Rzymu Pomepo Ferrariego. Ołtarz w centralnej części zawiera obraz namalowany przez Szymona Czechowicza "Wskrzeszenie Piotrowina przez św. Stanisława Biskupa". Oszałamiająca dekoracja sztukatorska wnętrza jest dziełem Jana Bianco. Znane są też oczywiście wspaniałe, 43-głosowe organy, które oddano do użytku w 1876 roku. Organy zaprojektował Friedrich Ladegast z Saksonii, a ich wykonanie zajęło mu cztery lata. Niektórzy barwę dźwięku poznańskiego instrumentu oceniają wyżej niż dużo sławniejszych organów oliwskich czy leżajskich. W każdą sobotę o 12:15 w farze odbywają się koncerty organowe, w czasie których można zachwycić się tym niezwykłym instrumentem. Powrócimy jednak do tego, co w naszej opowieści najważniejsze, czyli przyjrzyjmy się poznańskiej farze jako sanktuarium. Otóż, historia kultu Matki Bożej w tym miejscu sięga wieku XVII, a więc samych początków dawnego kościoła jezuitów. Miał się tu znajdować słynący łaskami wizerunek Maryi wzorowany na obrazie pochodzącym z odległej Krety. Niestety, ten cudowny obraz zaginął w XIX stuleciu. Nie zaginęła jednak pamięć o cudach dokonujących się za wstawiennictwem Matki Bożej w poznańskiej farze, dlatego w 1952 roku prof. Władysław Ukleja wykonał kopię tamtego obrazu, którą 1 listopada tego roku uroczyście umieszczono w kościele. W 1961 roku odbyła się koronacja obrazu koronami papieskimi, która była pierwszą po II wojnie światowej koronacją obrazu maryjnego w Polsce. Wizerunek to klasyczne przedstawienie Matki Bożej Nieustającej Pomocy - trzyma ona na lewym ręku Dzieciątko, przytulając je z troską do siebie i zarazem wskazując na Nie prawą dłonią. Jezus odwraca główkę, spoglądając do góry, ku aniołom dzierżącym narzędzia męki pańskiej. Na razie jest jednak jeszcze bezpieczny, przytulony do Matki… Tak właśnie Maryja Nieustającej Pomocy przytula i otacza opieką wszystkich pielgrzymów, którzy pomodlą się do Niej w farze poznańskiej.

Po bożonarodzeniowej wizycie w tym miejscu, modlitwie, wysłuchaniu organów i zachwyceniu się pięknem poznańskiej fary warto jeszcze podejść kilka kroków do nieodległego kościoła bernardyńskiego, gdzie czekać będzie słynna ruchoma szopka. Wesołych Świąt!

Ania Cicha

Karta modlitwy przydatna podczas nawiedzenia Kaplicy Najświętszego Sakramentu w Kościele św. Mikołaja w Mosinie

Z nieukrywaną radością zachęcam Dzieci Boże z Mosińskiej wspólnoty do korzystania z karty modlitwy, która od uroczystości Wszystkich Świętych została nam przekazana. Została pomyślana jako pomoc tym, którzy chcą nawiedzać nasze miejsce nieustającej modlitwy i modlić się nie tylko w swoich intencjach. To, na co zwracamy uwagę, to możliwość zaproszenia do swojej modlitwy "4 WSTAWIENNIKÓW", których relikwie znajdują się w naszej kaplicy. Są to relikwie św. Mikołaja, św. Antoniego, św. Jana Pawła II i św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Przez wiarę w świętych obcowanie przyjmujemy, że ich obecność jest dla nas wyjątkowym darem. Nasz Kościół Parafialny jest najprawdopodobniej jedynym kościołem na świecie, gdzie właśnie Ci WSTAWIENNICY wspierają swoją modlitwą wiernych. Dlatego zachęcam do zapraszania Ich do modlitwy, kiedykolwiek jesteście na modlitwie w kaplicy.

Oto propozycja kroków, jakimi może podążać nasza modlitwa:

Krok pierwszy:

W środkowej części karty modlitwy znajdujemy kilka biblijnych wyznań wiary w Jezusa. Oczywiście nie są to wszystkie wyznania wiary biblijne, ale wybrane. Pozdrawiamy nimi Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie. Oczywiście można rozpocząć od Składu Apostolskiego, albo od aktu wiary: Wierzę w Ciebie Boże żywy…. Pamiętajmy, zawsze pozdrawiamy najpierw Jezusa.

Krok drugi:

Modlitwa odczytana przywołująca św. Mikołaja. On jest patronem naszej parafii. On jest gospodarzem tego miejsca i to Jemu Pan Bóg zlecił szczególną opiekę nad naszą parafią. Jego wstawiennictwu poświęcamy wszystkie najtrudniejsze sprawy. Warto wykorzystać i rozbudować modlitwę, którą proponuje karta modlitwy.

Krok trzeci:

Przywołujemy wstawiennictwa naszego "mosińskiego świętego". Jego modlitwom polecamy sprawy Kościoła i ziemskiej naszej ojczyzny. Jest on bowiem wystawiennikiem, któremu sprawy Kościoła i Ojczyzny zawsze były najważniejsze.

Krok czwarty:

To wezwanie na pomoc św. Antoniego. Tego, który obrany został jako patron opiekowania się i wspierania osób ubogich i potrzebujących. To On jest specjalistą, nie tylko od znajdowania, ale ma w swojej opiece sprawy CARITAS. Jemu polecamy wszystkich biednych, bezdomnych, samotnych chorych i opuszczonych.

Krok piąty:

Kiedy patrzymy na relikwiarz św. Jana Pawła II przypomina nam się jego wołanie o przyjście Ducha Świętego, aby odnowił oblicze ziemi. Jan Paweł zapraszał nas, abyśmy otwierali drzwi Chrystusowi i się nie bali. Dlatego uczyńmy Go powiernikiem naszych ludzkich, osobistych spraw. To, czego potrzebujemy, powierzmy Jego wstawiennictwu.

Krok szósty:

Nasze spotkanie niech zostanie zwieńczone modlitwą Pańską. To o niej Jezus powiedział, że jeżeli chcemy się modlić, mamy mówić Ojcze nasz.

Krok siódmy:

Odmów swoje modlitwy, różaniec, koronkę, tajemnice szczęścia. Po tej części wstawienniczej niech popłynie z twego serca to, z czym zwykle przychodziłeś na modlitwę.

Życzę duchowego powodzenia.

Poniżej karta modlitwy. Oryginał można odebrać w zakrystii.

Karta modlitwy przy nawiedzeniu Kaplicy Adoracji w kościele św. Mikołaja

2 Prośba o wstawiennictwo św. Mikołaja — patrona parafii

Święty Mikołaju, patronie naszej parafii i stróżu naszego kościoła, Twojemu orędownictwu powierzamy nasze potrzeby, pracę i nasze dusze. Proś o łaskę i pomoc dla nas, abyśmy mocni w wierze żyli ufnością w dobroć Bożą i kierowali się w życiu miłością i sprawiedliwością. Błądzących prowadź do Kościoła po pokój, wyjednaj słabym łaskę pokuty, miłującym ciebie — wytrwanie. Weź w opiekę małżeństwa i rodziny, wspomagaj rodziców w wychowaniu dzieci, czuwaj nad młodzieżą. Módl się do Boga za chorych i cierpiących w naszej wspólnocie parafialnej. Uproś, patronie nasz, święty Mikołaju, błogosławieństwo dla naszych pól i warsztatów. Obudź ducha pobożności i miłości do Matki Bożej. Spraw swą modlitwą u Boga, abyśmy kochali nasz Kościół, żyli według przykazań i osiągnęli chwałę u Boga. Amen.

4 Prośba o wstawiennictwo św. Antoniego

Święty Antoni, wzorze wielkiej świętości, pomóż mi żyć jak prawdziwy chrześcijanin, wierny przyrzeczeniom chrzcielnym. Ty wiesz, jak wielkie są niebezpieczeństwa i trudności mego życia. Wyjednaj mi, abym pokonał wszelkie pokusy do złego i miał odwagę bycia świadkiem mej wiary. Wyjednaj mi serce zdolne do miłowania Boga ponad wszystko, gotowe do przyjęcia Jego świętej woli pośród ofiar i wyrzeczeń. Otwórz mą duszę, bym kochał mych bliźnich szczerze i ofiarnie. Pozwól mi być gotowym do służenia im pociechą we wszystkich ich potrzebach. Podtrzymuj mnie Twoim przykładem, abym zasłużył na Bożą przyjaźń. Amen.

1 Pan mój i Bóg mój; Ty jesteś Mesjasz Syn Boga Żywego; Baranku Boży, który gładzisz grzech świata , zmiłuj się nad nami; Jezusie Synu Boga żywego ulituj się nade mną.

3 Modlitwa przez wstawiennictwo św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego

Boże, któryś św. Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego, męża wielkiej wiary, pokory i prostoty, powołał na urząd pasterski w trudnym dla naszej Ojczyzny czasie, a potem dałeś mu łaskę przyjęcia Twej woli i cichej służby Kościołowi w latach wygnania, spraw, abyśmy za jego wstawiennictwem otrzymali łaskę duchowej odnowy naszego Kościoła i naszej Ojczyzny, o którą z ufnością prosimy. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

5 Prośba o wstawiennictwo św. Jana Pawła II

Janie Pawle II nasz święty orędowniku, Wspomożycielu w trudnych sprawach. Ty, który swoim życiem świadczyłeś wielką miłość do Boga i ludzi prowadząc nas drogą Jezusa i Maryi w umiłowaniu obojga, pragnąc pomagać innym. Przez miłość i wielkie cierpienie ofiarowane za bliźnich, co dzień zbliżałeś się do świętości. Pragnę prosić Cię o wstawiennictwo w mojej sprawie… Wierząc, że przez Twoją wiarę, modlitwę i miłość pomożesz zanieść ją do Boga z ufnością w miłosierdzie Boże i moc Twej papieskiej modlitwy. Pragnę przez Jezusa i Maryję za Twoim przykładem zbliżać się do Boga.

Niezwykła wystawa

W ostatnich Wiadomościach Parafialnych ukazał się ciekawy artykuł p. Zdzisławy Drozdowskiej "Błogosławiony Stefan Kardynał Wyszyński". Chciałabym do tego artykułu dopisać kilka zdań :

Rok 2001 został ustanowiony przez Sejm RP Rokiem Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

W Mosinie zainaugurowano ekspozycją poświęconą Prymasowi Tysiąclecia w Izbie Muzealnej (dzisiejsza Galeria Sztuki). Tytuł wystawy brzmiał: "Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Tysiąclecia". Z Mosiny eksponaty przekazano do Zaniemyśla, następnie do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze i dalej.

Niecodzienność wydarzenia, jakim była mosińska wystawa, tkwiła nie tylko w tematyce, ale w bogactwie materiałów, jakie udało się , przy zaangażowaniu wielu osób, zgromadzić organizatorom. Wystawę zorganizował Ośrodek Kultury i Sportu w Mosinie. Uzyskano bardzo cenne eksponaty w postaci oryginalnych dokumentów od Mariana Piotra Romaniuka, autora dzieła o życiu i twórczości Kardynała Wyszyńskiego. Na wystawie znalazły się również wydawnictwa księży Tomasza i Piotra Moraszów, medale z kolekcji Kornela Białobłockiego oraz pamiątki z prywatnych zbiorów ks. kan. Edwarda Majki, w tym personalna dedykacja Kardynała. Wśród eksponatów znalazły się pochodzące od osób prywatnych pamiątki oraz amatorsko wykonane fotografie. Dużym atutem wystawy stały się profesjonalnie wykonane reprodukcje zdjęć przez Barbarę i Jacka Matuszaków.

Ekspozycja zorganizowana została 5 stycznia 2001 r. w roku stulecia urodzin Wielkiego Polaka, cieszyła się niesłabnącym zainteresowaniem, wykroczyła ona daleko poza Mosinę. Informacje o wystawie pojawiły się w głównym wydaniu Ogólnopolskich Wiadomości, a także w telewizji lokalnej.

Ciekawy reportaż przygotowała Barbara Miczko-Malcher na antenie Radia Merkury. Za oprawę muzyczną uroczystości odpowiedzialny był Mosiński Chór Kościelny pw. Świętej Cecylii.

Prezentowana wystawa zmuszała do refleksji, do zastanowienia się na progu III Tysiąclecia, nad przemijaniem czasu, nad hierarchią wartości, nad przemijającym życiem, nad ziemską wędrówką człowieka ku Najwyższemu.

Bronisława Dawidziuk

„Z miłością dzielimy się opłatkiem."

Idziemy z opłatkiem do Ojca i Matki
Dzielimy się opłatkiem z babcią i dziadkiem
Dzielimy się opłatkiem z córkami i synami
Aby Miłość rodzinna trwała między nami.
Dzielimy się opłatkiem z sąsiadami
Aby sąsiedzkie stosunki trwały między nami
Dzielimy się opłatkiem z tymi cośmy nie rozmawiali
Byśmy lepszymi od dzisiaj się stali
Dzielimy się z tymi co jeżdżą na wózkach
Dzielimy się z tymi co leżą już w łóżkach
Idziemy z opłatkiem do tych co żyją w samotności
Aby im sprawić chociaż trochę radości
Dzielimy się opłatkiem z tymi co do kościoła nie chodzą
Dzielimy się z tymi co się w małżeństwie rozwodzą
Po prostu dzielimy się opłatkiem ze wszystkimi
Aby miłość i zgoda panowała na ziemi
Bo jakie to jest miłe, jakie to przyjemne
Gdy ludzie opłatkiem dzielą się wzajemnie,
A ta Narodzona Boża Dziecina
Niech tą przemoc na świecie powstrzyma
Niechaj nas wszystkich w swej opiece ma
I swą opieką osłania każdego dnia.

Autor *J. Szczepaniak*

Boga interesują ci, którzy są zagubieni i ci o zatwardziałych sercach.

(sprawozdanie z nabożeństwa wspólnotowego dla zespołu Caritas
ubogaconego medytacją Księdza Profesora Mariana Cynki nad Słowem Bożym)

„Zapewne wszyscy znamy trzy przypowieści Jezusowe zamieszczone w piętnastym rozdziale Ewangelii Łukaszowej, które mówią o miłosierdziu Boga dla nawróconego grzesznika i o radości, jakie to nawrócenie sprawia." - tak rozpoczął głoszenie słowa Ksiądz Profesor Marian Cynka w czasie nabożeństwa wspólnotowego dla członków zespołu mosińskiego Caritas: podopiecznych, ludzi dobrej woli, przyjaciół, Bożych szaleńców. Spotkanie to nabożne i modlitewne miało miejsce 21 listopada 2021 roku, w niedzielę Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w kościele pod wezwaniem św. Mikołaja w Mosinie. Było to pierwsze takie nabożne spotkanie. Rozpoczęło się o godzinie piętnastej odmówieniem koronki do Bożego Miłosierdzia. Następnie w wielkim poszanowaniu Słowa Bożego, w pozycji stojącej wysłuchaliśmy kolejno fragmentów wspomnianego rozdziału piętnastego Ewangelii św. Łukasza. Czytały kolejno podchodząc do ambony: siostra Edyta Hładyk, Magdalena Michalak, Wiesława Kowańska. Po każdym fragmencie w skupieniu, choć już siedząc, wysłuchiwaliśmy medytacji dotyczącej danego fragmentu. Zapadła ona głęboko w nasze serca, a zwłaszcza ostatnie słowa skierowane do nas jako rada i zadanie: "aby nasze myślenie nie rozmijało się z myśleniem Boga". Postaramy się o tym zadaniu pamiętać Po tej uczcie dla ducha nastąpiła uczta dla ciała, czyli przygotowana przez wspólnotę w domu katolickim agapa. Na tę ucztę przybyli wszyscy, którzy zechcieli przyjść, wszyscy odczuwający wdzięczność za pomoc i wdzięczni za obecność, wykluczającą samotność: członkowie rodzin, dzieci młodsze i starsze, niektóre wyrośnięte i już zmienione nie do poznania, ojciec rodziny oczekującej jedenastego potomka, osoby samotne. Spotkanie w rodzinnej atmosferze, z wesoło bawiącymi się dziećmi w tle, budująca rozmowa…Ciepła herbata, ciepła rozmowa, ogrzewająca nas wszystkich, bo każdy z nas jest tym, o którym mowa w medytowanych przypowieściach. Odnajdujemy się raz w jednej sytuacji, raz w drugiej. Raz jako ten, który potrzebuje pomocy i miłosierdzia, raz jako ten, który może okazać odtajałe serce, jako ten drugi syn. "Aby nasze myślenie nie rozmijało się z myśleniem Boga" - zacytowane słowa pochodzą z medytacji Księdza Profesora. Aby ubogacały nas w naszym życiu dla zapamiętania zamieszczamy większe fragmenty tej medytacji:

"Są takie komentarze do Pisma Świętego, które mówią, że ten fragment (Łk 15,1-7 -przypowieść o zabłąkanej owcy, Łk 15,8-10, przypowieść o zgubionej drachmie, Łk15,11-32-przypowieść o synu marnotrawnym-przyp. red.) to ewangelia w Ewangelii i gdyby trzeba było wybrać tylko jeden rozdział, to właśnie musiałby to być ten. Wszystkie te trzy przypowieści kryją w sobie niesłychanie dobrą nowinę, ale jednocześnie są wielkim wezwaniem do korygowania naszego myślenia o Bogu i o naszym życiu. Bo może się okazać i z reguły tak jest, że to, co jest radością Boga, niekoniecznie nas cieszy. … Nie zawsze niestety wspólnoty kościelne, więc także Caritas budujemy wedle tych samych zasad, wedle tej samej logiki co Pan Bóg. Są trzy momenty, w których potrzeba, byśmy korygowali nasze myślenie, także w pracy parafialnych zespołów Caritas.

Oczywistą sprawą jest, że Boga interesują najbardziej ci ludzie, którzy są zagubieni. Stąd płynie wezwanie do Kościoła, żeby więcej myślał o tych, których w Kościele nie ma, niż o tych, którzy przychodzą, których ma. Zatroskany Pasterz zostawia dziewięćdziesiąt dziewięć owiec i idzie szukać tej jednej zagubionej… Mało kto by tak zrobił: ryzykować los dziewięćdziesięciu dziewięciu dla jednej? Tak postępuje tylko Bóg.

Spotkałem kiedyś bardzo pobożnego człowieka, który pytał:- "Skąd ta radość u Boga z jednej odnalezionej owcy, większa niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu posłusznych, karnych? Nie denerwuje was to, że Pan Bóg tak myśli?...Bo mnie to denerwuje…" To jest denerwujące, dopóki nie przeczyta się do końca Ewangelii. Kiedy Jezus nawrócił celnika Mateusza Lewiego, ten Mu natychmiast przyprowadził wielką rzeszę takich samych jak on-celników i grzeszników. I zasiedli z Jezusem do uczty. A samarytanka (J 4, 1-42; przyp. red)? Kiedy Jezus spotkał tę grzeszną kobietę przy studni Jakubowej i obdarzył wodą żywą czyli łaską -ta nawrócona grzesznica przyprowadziła do Niego całą wioskę takich samych biedaków jak ona. Radość w niebie bierze się stąd, że kiedy grzesznik się nawraca, przyprowadza z reguły do Jezusa takich samych jak on. Natomiast ci, którzy myślą, że nie potrzebują nawrócenia, widząc grzeszników, którzy garną się do Jezusa, najchętniej wyrzuciliby ich za drzwi. Gdyby tak się stało, to z czego wtedy niebo ma się cieszyć? Nastawienie na grzesznika, który się zagubił jest ewangeliczną strategią budowania Kościoła. W pracy parafialnych zespołów Caritas takie nastawienie leży u podstawach działania. Trzeba nam bardziej pytać o tych, których nie ma niż o tych, którzy są. Druga istotna rzecz, to nastawienie na jedną osobę. Święta matka Teresa z Kalkuty powiedziała kiedyś, że w danej chwili trzeba pomagać jednemu człowiekowi. Z takim nastawieniem niosła pomoc święta, która pomagała przecież tysiącom ludzi…

Przypowieści Jezusowe z Ewangelii Łukaszowej pokazują Boga, który myśli kategoriami osoby, a nie liczby. Dla niego liczy się jedna osoba, a nie tłumy. Kiedy do Caritasu przychodzi człowiek-to on się liczy, a nie stuosobowy tłum. Nasza myśl powinna koncentrować się na tym, czego potrzebuje ten jeden akurat człowiek?...Jeśli myśleć według liczb to i pasterz, i kobieta szukająca zagubionego pieniążka postępują nieracjonalnie. Jeśli jednak przyjąć, że zależy nam na konkretnej osobie, to ich działanie staje się zrozumiałe. Owca zagubiła się daleko w górach, maleńka drachma wpadła w jakąś szczelinę w podłodze, w trzeciej przypowieści młody rozpustnik roztrwonił ojcowski majątek. Ojciec ma jeszcze drugiego syna, który nigdzie nie poszedł, domu rodzicielskiego i pracy pilnował, niczego z ojcowizny nie zmarnował-i ci są troską Boga. Okazało się bowiem, że i z nim był też problem. Ten porządny syn Ojca miał serce z kamienia. Co więcej-z zakończenia piętnastego rozdziału Ewangelii Łukaszowej wiemy, że ten pierwszy, który odszedł daleko, jednak wrócił do Ojca i wszedł w nowych szatach na przygotowaną dla niego ucztę pełną radości. Ten starszy zaś nie chciał na nią wejść. Mimo, że Ojciec mu wszystko tłumaczy, on nic z tego nie rozumie, nie chce rozumieć, bo nie ma w nim miłości. To jest nieraz największa bieda: mamy wokół siebie ludzi, którzy żyją z poczuciem własnej super sprawiedliwości, bezbłędności, bezgrzeszności mając ochotę wytykać palcami tych młodych "gangsterów", którzy poszli sobie w świat i wszystko potracili…Jak trudno jest nieraz człowiekowi dotrzeć do całej prawdy o sobie.

Jezus opowiedział te trzy przypowieści nie z uwagi na tych, którzy gubią się w życiu i odchodzą daleko od Ojca. Wszystkie one zostały sprowokowane szemraniem faryzeuszy, którzy widzieli, jak do Jezusa przychodzą grzesznicy. Nawrócenie, do którego wzywał już Jan Chrzciciel nad Jordanem, a potem nieustannie nawoływał Jezus, najbardziej potrzebne było tak naprawdę faryzeuszom i uczonym w Piśmie, a nie grzesznikom, którzy cisnęli się do Niego ze wszystkich stron. Pewnego dnia, gdy do domu nie było możliwości się dostać z powodu napierającego tłumu, kilku z nich weszło na płaski dach, zrobili otwór w dachu i na linach spuścili sparaliżowanego pod stopy Jezusa (Łk5,17-26; przyp.red.)…Jezus miał największy problem nie z grzesznikami, tylko z tymi, którzy co dzień bywali w świątyni, kilka metrów od ołtarza, doskonale znali Pismo Święte, ale ich myślenie dalekie było od Myślenia Boga. Oni też Go ukrzyżowali. Musimy bardzo uważać i stale korygować nasze myślenie, by ono nie rozmijało się z myśleniem Boga. Trzy przypowieści Jezusowe z Ewangelii Łukaszowej będą nam w tym pomocne."

Opracowała *Jolanta Kapelska*

Intencje mszalne styczeń 2022

Sobota,1 stycznia – NAJŚWIĘTSZEJ BOGARODZICY MARYI
9.00 + za śp. Romana Formanowskiego w 3 rocz. śm.i zm. z rodz.
10.30 + za śp. Hanię Senftleben
12.00 + za śp. Marię i Andrzeja Wielgosz
18.00 + za śp. Mariana Waligórskiego w 9 r. śm.
Niedziela, 2 stycznia
7.30 + śp. w intencji parafian
9.00 + śp. Teresę Łukowiak
10.30 + śp. Magdalenę Madej
12.00 + za śp. Teresę Ciesielską w 1 rocz. śm.
18.00 +śp. Gielnik Lesława w 1 rocz. śm.
Poniedziałek, 3 stycznia
8.15 + śp. Józefa Ławniczaka
18.00 + śp. Jerzego Szydłowskiego
Wtorek, 4 stycznia
8.15 + śp. Freda Maślińskiego w 14 rocz. śm.
18.00 + śp. Wacława Szymczaka
Środa, 5 stycznia
8.15 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o potrzebne łaski dla żyjących wg listy intencji
18.00 Nowenna
Czwartek, 6 stycznia – OBJAWIENIE PAŃSKIE
7.30 w 43 rocznicę ślubu Elżbiety i Henryka z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny
9.00+ śp. Irenę Bocian w 5 rocz. śm., Czesława Bocian, Leszka Dudzińskiego, Eleonorę Hahn
10.30+ śp. Czesława Szulca w 33 rocz. śm.
18.00 + za śp. Stanisława Michalaka w 1 rocz. śm.
Piątek, 7 stycznia
8.15 + śp. Janinę Miedziak i zm. z rodz.
18.00 + śp. Seweryna Drozdowskiego i zm. z rodz., Piotra Balcerskiego i zm. z rodz.
Sobota, 8 stycznia
8.15 + śp. Marię Copik w rocz. śm.
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 9 stycznia – CHRZEST PAŃSKI
7.30 + śp. Mariana Siekańskiego i zm. z rodz. Siekańskich i Wosińskich
9.00 + śp. Stanisława Napierałę w 19 rocz. śm., z prośbą o dar nieba dla zmarłych z rodzin
10.30 + śp. Tomasza Malinowskiego w 2 rocz. śm.
12.00 w intencji parafian
18.00 +śp. Bososławа, Helenę, Stanisława Szeszułów, Janinę Bączkowską, zm. z rodz. Bączkowskich, Szeszułów i Piechotów
Poniedziałek, 10 stycznia
8.15 w int. Beatki i Pawła Pilarskich oraz ich dzieci
18.00 + śp. Wacława Szymczaka
Wtorek, 11 stycznia
8.15 + śp. Norberta Buśko, Eugeniusza, Krystynę i Bronisławę Miller, Stanisławę i Wincentego Kubacha
18.00 + śp. Wacława Szymczaka
Środa, 12 stycznia
8.15 + śp. Stefanię i Jana Rembikowskich
18.00 Nowenna
Czwartek, 13 stycznia
8.15 + śp. Danielę Lis
18.00 + śp. Stanisława i Gizelę Józefiak oraz Jakuba i Walerię Paczkowskich
Piątek, 14 stycznia
8.15 + śp. Łucję Tyma
18.00 + śp. Władysława Nowaka w 18 rocz. śm.
Sobota, 15 stycznia
8.15 w intencji parafian
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 16 stycznia
7.30 + śp. Jana Śliwińskiego w 1 rocz. śm., Bożenę, Tomasza Śliwińskich, zm. z rodz. Pazgratów
9.00 + śp. Włodzimierza Łabińskiego
10.30 + śp. Jana Borowczaka w 46 rocz. śm., Stefanię Borowczak w 24 rocz. śm., zm. z rodz. Borowczaków i Szymańskich
12.00 w int. Franciszka w 1 rocz. urodzin
18.00 +śp. Marię Wiatr w 62 rocz. śm., zm. rodziców i rodzeństwo
Poniedziałek, 17 stycznia
8.15 + śp. Bogumiłę Kaliską o dar nieba
18.00 + śp. Wacława Szymczaka
Wtorek, 18 stycznia
8.15 + śp. Danielę Lis
18.00 + śp. Piotra i Stefanię Sobieskich
Środa, 19 stycznia
8.15 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o dar życia wiecznego dla zmarłych wg listy intencji
18.00 Nowenna
Czwartek,
8.15 w int. Julki i Zuzi z prośbą o odczytanie woli Bożej
18.00 w intencji Barbary i Mariusza z ok. 37 rocz. ślubu
Piątek, 21 stycznia
8.15 + śp. Filipa Stefaniaka o dar nieba
18.00 + śp. Chudzickiego w 1 rocz. śm.
Sobota, 22 stycznia
8.15 w 54 rocznicę ślubu Janiny i Kazimierza
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 23 stycznia
7.30 + śp. Teresę Rutkowską, zm. z rodz. Kuberów z prośbą o radość nieba
9.00 + śp. Stanisławę MANIA w 11 rocz. śm., Cecylię, Stanisława, Jolantę, Ryszarda MANIA, Weronikę, Mariana Pieszyk, Teresę, Jacka Król, Aleksandrę Grygier, Władysława Spychałę
10.30 + śp. Henryka Stachowiaka, Jana, Jadwigę Szulc, Józefę, Stanisława Stachowiak, Leszka Rosse, Walerię, Wacława Witkowskich
12.00 w intencji parafian
18.00 +śp. Zygmunta Urbańskiego w 12 rocz. śm.
Poniedziałek, 24 stycznia
8.15 w intencji Beatki i Pawła Pilarskich oraz ich dzieci
18.00 za duszę śp. Teresy Łukowiak

Wtorek, 25 stycznia
8.15 + za śp. Ewę Wilczyńską
18.00 + śp. Stefanię Balcerską w 32 rocz. śm. i zm. z rodz.
Środa, 26 stycznia
8.15 z okazji 57 rocznicy ślubu, dziękując dobremu Bogu za wspólnie przeżyte lata, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i opiekę dla całej rodziny
18.00 Nowenna
Czwartek, 27 stycznia
8.15 + śp. Irenę Miluską w 8 rocz. śm.
18.00 + za śp. Konstancję Cieślewicz w 1 rocznicę śmierci
Piątek, 28 stycznia
8.15 z okazji 50 urodzin Jacka z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalszą opiekę i Boże błogosławieństwo
18.00 + śp. Stanisławę i Ireneusza Michalskich
Sobota, 29 stycznia
8.15 + śp. Huberta Topolskiego z prośbą o dar nieba
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 30 stycznia
7.30 + śp. Franciszka w 14 rocz. śm., Helenę, Małgorzatę Przybylskich, Janinę Losiak, Władysławę, Edwarda Mrugas, Stefana Szymkowiaka, Mieczysława Rogal
9.00 + śp. Adama Kubackiego w 4 rocz. śm. o radość wieczną
10.30 + śp. Annę, Franciszka Sobczak, Jadwigę, Antoniego LUM, Jadwigę, Jana Szulc, Józefę i Stanisława Stachowiak oraz Henryka Stachowiaka
12.00 w intencji parafian
18.00 +śp. Stanisława Kutzner w 2 rocz. śm., Teodorę Matuszewską w 14 rocz. śm., Stanisława Matuszewskiego w 24 rocz. śm.
Poniedziałek, 31 stycznia
8.15 + śp. Marię, Władysława Marcinkowskich i zm. z rodzin Marcinkowskich, Frasunkiewiczów, Wagnerów, Piaseckich i Wiśniewskich
18.00 + śp. Teresę Łukowiak

PORZĄDEK LITURGICZNY W PARAFII
ŚW. MIKOŁAJA W MOSINIE

MSZE ŚWIĘTE: NIEDZIELE I ŚWIĘTA
7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00

DNI POWSZEDNIE
pon. – sob. 8.15; 18.00

CHRZTY I i III sobota oraz III niedzielę m-ca
- katecheza kerygmatyczna dla rodziców i chrzestnych
w II i IV poniedziałek miesiąca o godz. 19.00, w salce parafialnej

BIBLIOTEKA PARAFIALNA
środy od 16.00 do 17.30, niedziele od 11.00 do 12.00

BIURO PARAFIALNE – tel. 61 8132-861 w. 24
- poniedziałek 19.00-19.30
- środa 16.00-17.30
- czwartek i piątek 9.00-10.00

BIURO CMENTARNE:
W listopadzie czynne w soboty od godz. 9.00 do 11.00
W grudniu, styczniu i lutym nieczynne.

NARZECZENI
w II i IV piątek od 16.00 do 17.00

Intencje mszalne luty 2022

Wtorek, 1 lutego
8.15 + śp.Bogumiłę i Andrzeja Kaliskich
18.00 + za zmarłych z rodziny Kawików, Kondlów, Budzików, Tuniów
18.00 + śp. Marcina Sietrzencewicza
Środa, 2 lutego – OFIAROWANIE PAŃSKIE
8.15 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca o potrzebne łaski dla żyjących wg listy intencji
10.00 + śp. Mariannę Sobecką i zm. z rodz.
18.00 + śp. Marie Donaj
18.00 Nowenna
Czwartek, 3 lutego
8.15 + śp. Piotra Bańkowskiego w 8 rocz. śm.
18.00 + śp. Jolantę Kaczmarek w 2 rocz. śm.
18.00 + śp. Zofię Siejak i zm. z rodz. Siejaków i Pawłowskich
Piątek, 4 lutego
8.15 + śp. Seweryna Drozdowskiego i zm. z rodz., Piotra Balcerskiego i zm. z rodz.
18.00 w int. Lidii z ok. urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo
18.00 śp. Elżbietę Batura
Sobota, 5 lutego
8.15 w int. Beatki i Pawła Pilarskich i idz dzieci
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 6 lutego
7.30 w intencji parafian
9.00 + śp. Marię Owsianną z ok. imienin
10.30 + śp. Jacka Kałka z ok. imienin, Stanisława i Pelagię Stark
12.00 + śp. Franciszka, Walentego, Bogdana, Edwarda, Mirosława Zmuda, zm. z rodz. Wzięchów, ks. Ludwika Wzięch, Kazimierza, Marię, Marka Wzięch, Henryka Gogolskiego z prośbą o dar nieba
18.00 +śp. Zofię i Eugeniusza Zalewskich
Poniedziałek, 7 lutego
8.15 + śp. Norberta o radość wieczną i pociechę dla rodziny
18.00 + śp. Teresę Łukowiak
18.00 + śp. Teresę Mikołajczak
Wtorek, 8 lutego
8.15 + za duszę śp. Danieli Lis
18.00 + śp. Jana, Stanisławę i Teresę Mroczków i zm. z rodz.
18.00 + śp.
Środa, 9 lutego
8.15 + śp. Bogdana Białego
18.00 Nowenna
Czwartek, 10 lutego
8.15 + śp. Władysława Gajewskiego
18.00 + śp. Adama Majewskiego
18.00 + śp. Elżbietę Nowak o radość wieczną
Piątek, 11 lutego
8.15 + śp. Władysława Gajewskiego
18.00 + śp. Barbarę Kosior i zm. z rodz.
18.00 śp. Zenona Pierzchlewicza
Sobota, 12 lutego
8.15 + śp. Marię Poterską w 1 rocz. śm., Sylwestra i Bogumiłę Poterskich
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 13 lutego
7.30 + śp. Alfreda Parafiniuka w 15 rocz. śm., Stefana, Helenę i Władysława Ławniczaków oraz zm. z rodz.
9.00 + śp. Leona i Agnieszkę Sikora, Marię, Kazimierza i Mariannę Stróżewskich, Jakuba i Franciszkę
10.30 + w 21 rocz. śm. Franciszka Szulca i Tadeusza
12.00 w intencji parafian
18.00 +śp. Anetkę, Dariusza Ossowskich, Stanisławę i Alfonsa Habowskich, Krystynę, Mariana Ossowskich, dusze w czyśćcu uświęcające się
Poniedziałek, 14 lutego
8.15 + za śp. Miłosza Młynarza o dar nieba
18.00 + śp. Sabinę Sawicką
18.00 + śp. Teresę Łukowiak
Wtorek, 15 lutego
8.15 + śp. Filipa Stefaniaka o Boże miłosierdzie
18.00 z ok. 70 urodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo
18.00 + śp. Władysława Gajewskiego
Środa, 16 lutego
8.15 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca o dar życia wiecznego dla zmarłych wg listy intencji
18.00 Nowenna
Czwartek, 17 lutego
8.15 + śp. Annę Szymanowską
18.00 + śp. Adama Majewskiego
18.00 + śp. Józefa Ławniczaka
Piątek, 18 lutego
8.15 w int. Beatki i Piotra oraz ich dzieci
18.00 + śp. Jadwigę i Kazimierza Kosior oraz zm. z rodz.
18.00 śp. Andrzeja Bombkę w 18 rocz. śm.
Sobota, 19 lutego
8.15 + śp.
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 20 lutego
7.30 + śp. w intencji parafian
9.00 + śp. Franciszka Ohnsorge w 6 rocz. śm., Tomasza Ohnsorge o łaskę zbawienia
10.30 + śp. Wandę i Mariana Kaczmarek
12.00 + za śp. Józefa Jankowskiego w 11 rocz. śm., zm. z rodz. Jankowskich i Kapturów
18.00 +śp. Aleksandrę i Zygmunta Skierskich
Poniedziałek, 21 lutego
8.15 + śp.
18.00 + śp. Norberta Łukaszewicza
18.00 + śp. Grażynę Guzik
Wtorek, 22 lutego
8.15 + śp.
18.00 + śp. Reginę i Zbigniewa Chrust
18.00 w int. Beatki i Pawła Pilarskich i ich dzieci
Środa, 23 lutego
8.15 + śp.
18.00 Nowenna
Czwartek, 24 lutego
8.15 + śp.
18.00 + śp. Adama Majewskiego
18.00 + śp. Anzelma Szymańskiego
Piątek, 25 lutego
8.15 + śp.
18.00 + śp. Tadeusza Mądrawskiego z prośbą do Boga miłosiernego o łaskę zbawienia
18.00 śp. Zdzisława i Bogusława Baraniaków i zm. Rodziców Zofię i Józefa Tomczaków, Marię i Stefana Baraniaków
Sobota, 26 lutego
8.15 + śp.
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 27 lutego
7.30 + śp. Stefana Szymkowiaka w 14 rocz. śm.,
9.00 + śp. Genowefę, Franciszka Gellert z prośbą o rad nieba
10.30 + śp. Stanisława Grzechowiaka w 27 rocz. śm., Sławomira Grzechowiaka
12.00 w intencji parafian
18.00 +śp. Eugeniusza Sobkowicza w 18 rocz. śm., zm. z rodz. Sobkowiaków i Borowczaków
Poniedziałek, 28 lutego
8.15 + śp. Czesława Lipowicza, zm. z rodz. Lipowicz, Swojaków i Wawrzyniaków
18.00 w int. Żywego Różańca
18.00 + śp. Irenę Piechocką

ZMARLI od :29.10.21 do 28.11.2021
Emilia Krupa, l. 84, Janina Napierała. L. 87, Włodzimierz Prałat, l. 66, Anna Jurek, . 83, Norbert Łukasiewicz, l. 88, Gertruda Stamm, l. 99, Teresa Mikołajczak, l. 90, Tadeusz Mądrawski, l. 76, Hannaenftleben, l. 44, Roman Wencel, l. 63, Władysław Januć, l. 74, Zofia Mikuła, l. 81, Mirosław Wolny, l. 77, Władysław Gajewski, l. 85, Joachim Szlegel, l. 70, Eugenia Szafran, l. 73, Ireneusz Kończak, l.85; Zbigniew Mejza, l.68

CHRZTY od : 1.11 do 21.11.2021
Michał Zajkowski, Jan Karol Rozmiarek, Karolina Bączyk, Liliana Florentyna Rumińska, Eliza Lulka.

Konto Parafii: GBS Mosina 40 9048 0007 0000 3753 2000 0001
Konto CARITAS: GBS Mosina 78 9048 0007 0000 4499 2000 0001

Telefony: Probostwo: 61 813 29 18; Wikariat: 61 813 28 61; Siostry: 61 813 72 57

Wiadomości Parafialne parafii mosińskiej - wydawca prezbiter proboszcz Adam Prozorowski; e-mail: prezbiteradam@gmail.com
Adres redakcji: 62-050 Mosina, ul. Kościuszki 1, tel. 61 813 29 18, www.parafiamosina.pl - opracowanie Paweł Zawieja; www.facebook.com/parafiamosina
„Wiadomości Parafialne" redaguje zespół w składzie: Wiesława Szubarga (redaktor naczelna), Stanisław Kosowicz, Tomasz Kaczmarek (redakcja techniczna), Anna Cicha, Włodzimierz Gabrielski, Jolanta Kapelska, prezbier proboszcz Adam Prozorowski, Paweł Szukalski.
Redakcja zastrzega sobie prawo do adiustacji i skracania tekstów. Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres j.w. z dopiskiem **Wiadomości Parafialne**.

Z cyklu: ŚWIĘTY JÓZEF DAREM DLA KOŚCIOŁA - ROK ŚWIĘTEGO JÓZEFA

Rozważania oparte na książce: "TRZECI. JAK ŚWIĘTY JÓZEF RATUJE KOŚCIÓŁ".

Fundacja św. Filomeny, Kraków 2020. Książkę można zamawiać: tel./fax 12 264 37 19; Księgarnia internetowa: www.esprit.com.pl

Ostatni, szósty już z kolei rozmówca z książki "Trzeci", Ks. DOMINIK CHMIELEWSKI, salezjanin, na pytanie: "Kim jest dla Księdza św. Józef" szczerze wyznaje: "Przez wiele lat mojego życia religijnego św. Józef był dla mnie milczącym bohaterem Ewangelii. Moja fascynacja nim zaczęła się tak naprawdę od fascynacji Maryją. To ona przyprowadzała mnie do św. Józefa. Kiedy pokochałem ją całym sercem, kiedy w jej Niepokalanym Sercu odnalazłem drogę do Ojca i Syna, i Ducha Świętego, pokazała mi też swego ziemskiego Oblubieńca".

Na pytanie o jakiś konkretny moment w życiu, kiedy odkrył tego wielkiego patrona, Ks. Dominik przytacza zdarzenie dość zabawne, ale w życiu przecież tak bywa, że wielkie sprawy dokonują się w bardzo prosty sposób. I zaskakujący. O tym zdarzeniu pisze tak: "Jedna z dziewczyn przez wiele lat prosiła o dobrego męża. Modliła się w tej intencji do różnych świętych, modliła się do Matki Bożej, modliła się do Pana Jezusa. Gdzieś kiedyś usłyszała, że takim szczególnym swatem jest św. Józef, zaczęła się więc modlić też do niego. Kupiła sobie nawet jego figurkę, ale mijały miesiące i nie było żadnej odpowiedzi. Ta dziewczyna była już tak zrezygnowana, że postanowiła po prostu z wściekłości, w akcie desperacji, wyrzucić tę figurkę przez okno. Tak też zrobiła i okazało się, że ktoś na dole tą figurką oberwał - jakiś mężczyzna, który stał akurat po oknem. Dziewczyna przeprosiła, zaprosiła go do domu, opatrzyła mu ranę i tak od słowa do słowa okazało się, że to bardzo fajny gość; spodobali się sobie, zakochali się i dzisiaj są wspaniałym małżeństwem. Ta urocza historia też mnie jakoś szczególnie skierowała ku św. Józefowi właśnie ze względu na to niesamowite poczucie humoru. On jest Milczącą Radością, a ja sam lubię się ciągle śmiać i być pełen radości". Wiadomo, salezjanin …

W Biblii jest kilku Józefów. Autor w dalszym toku swej wypowiedzi wymienia ich i ukazuje związek z Józefem z Nazaretu. Najciekawszą figurą św. Józefa, można by rzec: biblijną zapowiedzią św. Józefa z Nazaretu według Ks. Chmielewskiego jest Józef Egipski, szczególnie wybrany przez Boga dla ocalenia swojej rodziny. Ten też ma wizje, których na początku nie rozumie. Miewa sny - podobnie jak mąż Maryi. Józef Egipski okrutnie potraktowany przez braci, sprzedany w niewolę do Egiptu, napastowany przez rozpustną kobietę, trafia do więzienia i przeżywa tam chwile straszliwej ciemności ducha. Ale wtedy wkracza w jego życie Bóg i w jednej chwili ten młody chłopak zostaje wyniesiony do wielkiej godności na dworze faraona, któremu wyjaśnił jego sen o siedmiu krowach tłustych i o siedmiu chudych. Staje się drugim po władcy Egiptu. Z biegiem lat okazuje się, że Bóg przeznaczył go do ocalenia Izraela. W latach głodu to Józef uratował ród swego ojca Jakuba. Józef Egipski - jak pisze Autor - "… stoi na straży ochrony linii mesjańskiej Jezusa Chrystusa - bez niego patriarchowie by zginęli." Podobnie wielką misję otrzymał Józef, mąż Maryi, przybrany ojciec Jezusa: ochronić Zbawiciela, ochronić Maryję, i Matkę Bożą. Józef z Nazaretu, podobnie jak Józef Egipski, przeżywał bardzo trudne chwile. Toteż Józef, jak pisze Autor, może być patronem, opiekunem i przyjacielem tych, którzy borykają się z ciemnościami dotyczącymi tajemnicy Bożego słowa oraz ich życia. Nas natomiast uczy, jak odnajdywać Boże światło przez dar wiary w najgłębszych ciemnościach duchowych.

Drugą postacią, która ukazuje w sposób symboliczny rolę św. Józefa w świecie, jest Józef z Arymatei, który po ukrzyżowaniu Jezusa ciało Chrystusa złożył w udostępnionym Mu swoim grobie.

"Święty Józef - pisze Autor - niewątpliwie może być też pokazany jako ten, który od początku opiekuje się Kościołem. On chroni Kościół i wyprowadza go z największych opresji". Decyzja św. Józefa, by przyjąć Maryję za małżonkę, nie wiedząc, kim jest jej Dziecko, uratowała Kościół. Uratowała każdego z nas.

Autor zapytany o znane mu objawienia św. Józefa wymienia trzy: pierwsze we Francji, w Cotignac, drugie to objawienie fatimskie a trzecie to objawienie w Itapirandze w Brazylii. W Fatimie, w trzeciej odsłonie tajemnicy fatimskiej, wizjonerzy widzą między innymi św. Józefa, który trzyma Dzieciątko Jezus i błogosławi świat. Na czas, kiedy - według św. Łucji rozegra się ostatnia walka między Szatanem a Bogiem, walka o rodziny, o małżeństwa, będzie to - jak mówi św. Łucja: "… ostatni straszliwy atak demona, próba zniszczenia każdego małżeństwa, każdej rodziny. A św. Józef będzie postawiony przeciwko demonowi jako szczególny ochraniacz. On otrzyma całą moc Boga, aby przez błogosławienie, razem z Jezusem, którego trzyma w swoim mocnym ramieniu, uratować każde małżeństwo i każdą rodzinę, która mu się zawierzy.

Św. Józef w obecnych czasach, zauważa Autor, kiedy najwięcej dzieci jest mordowanych w łonach matek lub tuż po urodzeniu, jest opiekunem dzieci nienarodzonych i niemowląt, dzieci szczególnie ukochanych przez Boga.

Trzecie objawienie św. Józefa w Itapirandze ukazuje go jako tego, który chce osłaniać mężczyzn i kobiet przed atakiem Szatana, który chce ich zniszczyć przez nieczystość. "Jestem przekonany - pisze Autor - że zdecydowana większość mężczyzn i mnóstwo kobiet jest zniewolonych przez nieczystość, pornografię, masturbację, cudzołóstwo, homoseksualizm, różnego rodzaju dewiacje seksualne. Nie radzimy sobie z seksem, grzechy w tej sferze nas po prostu niszczą. Niszczą miłość. "W związku z tym św. Józef objawia się w Itapirandze jako ten, który chce ratować naszą czystość, czystość myśli, czystość dotyku, byśmy byli zdolni do wyjątkowej miłości - takiej, za jaką tęsknimy: czystej, pięknej, objawionej przez niebo. Autor pisze: "Nie było w historii świata małżeństwa, które by nie kochało się bardziej niż Józef i Maryja. A przecież oni nie uprawiali seksu. Niesamowita miłość do Boga w ich sercach sprawiła, że kochali się tak przepięknie: miłością czystą, pełną poświęcenia, a jednocześnie delikatną, subtelną, łagodną, wrażliwą, czułą. Nie musieli uprawiać seksu, żeby być najbardziej kochającym się małżeństwem w historii świata".

W Itapirandze św. Józef mówi, że chce być opiekunem każdego, kto zmierza ku swej śmierci. Pisze: "…on chce mu w tym momencie towarzyszyć. /…./ I tak jak modlimy się setki tysięcy, a może nawet miliony razy przez całe życie do Matki Bożej w "Zdrowaś ‚Maryjo ": "Módl się za nami teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen", tak warto w sercu dodawać: "Święty Józefie, i Ty bądź przy mnie, kiedy będę umierał. Przyjdź razem z Maryją. Módl się za mnie w godzinę mojej śmierci. Przygotuj godzinę mojej śmierci. W tym najważniejszym momencie mojego życia, kiedy się będzie decydować moja wieczność, chcę mieć Ciebie po swojej stronie. Chcę, żebyś był przy mnie. Jeśli jesteś postrachem duchów piekielnych, jeśli całe piekło tak bardzo się Ciebie boi, to kiedy będzie się toczyć najstraszliwsza walka o moją duszę, o wieczność z Bogiem lub z Szatanem, chcę mieć Ciebie po swojej stronie."

Myślę, że tym cytatem z wypowiedzi Ks. Dominika Chmielewskiego trzeba zakończyć jego wypowiedź o św. Józefie. Z zachętą o "doczytanie" jej do końca, bo jest bardzo głęboka i piękna. Szczególnie warto przemyśleć jego krótkie podsumowanie: dlaczego św. Józef jest patronem XXI wieku zapowiedzianym przez Boga /str. 206/.

Opracował:
Ks. Marian Cynka